

Aleg. 11.

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi Felicji Korosteńskiej,
byłej nauczycielki szkoły ludowej PP. Klarysek w Starym Sączu,
o udzielenie w drodze łaski emerytury.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu sprawozdania komisji szkolnej sejmowej o petycyi Felicji Korosteńskiej, nauczycielki szkoły ludowej PP. Klarysek w Starym Sączu, względem przyznania jej emerytury w drodze łaski, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 21. grudnia 1885 następującą uchwałę:

1) Udziela się Felicji Korosteńskiej na rok 1886. jednorazowy dar z łaski w kwocie 100 zł. w. a.

2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po zbadaniu stosunków dotyczących petentki przedłożył na przyszłej kadencji sejmowej sprawozdanie w przedmiocie prośby o stałą emeryturę, któraby w razie wniosku przychylnego płacona być musiała z funduszu krajowego.

W wykonaniu powyższej uchwały Wysokiego Sejmu zarządził Wydział krajowy wypłatę przyznanego jednorazowego daru z łaski i odniósł się równocześnie do Zwierzchności gminnej w Starym Sączu, do Zarządu szkoły św. Kunegundy w Starym Sączu i do Rady szkolnej krajowej o wyjaśnienia co do stosunków rodzinnych i majątkowych petentki, tudzież co do jej służby nauczycielskiej.

Na podstawie wyjaśnień udzielonych przez powyższe władze Wydziałowi krajowemu, tudzież dokumentów przedłożonych przez petentkę przedstawia się sprawa następująco:

Felicja Korosteńska była nauczycielką przy sześcioklasowej szkole zakładu św. Teresy we Lwowie od roku 1864 do roku 1872 i pełniła swe obowiązki sumiennie i gorliwie, ucząc języka polskiego, rachunków, historii, geografii i kaligrafii z dobrym skutkiem.

W ciągu tej służby, a mianowicie w r. 1866 zdała petentka z dobrym postępem egzamin z kursu pedagogicznego.

Od września 1872 aż do końca roku szkolnego 188⁴/₅ pełniła petentka obowiązki nauczycielki przy sześcioklasowej szkole żeńskiej PP. Klarysek w Starym Sączu, ucząc rachunków, kaligrafii, historii i geografii, śpiewu, muzyki, robót kobiecych, języka francuskiego i gospodarstwa, a to wedle opinii e. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu z dość dobrym skutkiem.

Z końcem roku szkolnego 188⁴/₅ zrezygnowała petentka z tej posady z powodu nadwątlonego zdrowia. Przedłożone na dowód tej okoliczności świadectwo lekarskie, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego w Nowym Sączu, potwierdza, iż petentka, która liczy obecnie lat 48, jest do najwyższego stopnia zdenerwowaną i osłabioną, a cierpiąc nadto na palpacyjne serca i chroniczny gościec ręki prawej nie może oddawać się dłużej swemu zawodowi bez narażenia zdrowia a nawet życia. Felicya Korosteńska nie ma, jak to poświadcza Zwierzchność gminna w Starym Sączu, żadnego majątku, ani też żadnych dochodów i nie pobiera żadnego wsparcia. Na rok 188⁵/₆ otrzymała ona w klasztorze PP. Klarysek w Starym Sączu stół i pomieszkanie, za co udziela jeszcze nauki robót kobiecych w jednej klasie, na przyszłość jednak nie otrzyma od klasztoru ani utrzymania ani nawet żadnego wsparcia dla braku funduszy. Nie ulega zatem wątpliwości, że petentka znajdzie się po upływie r. 188⁵/₆ w nader smutnem położeniu, zwłaszcza, że udzielaniem prywatnych lekcyj gry na fortepianie, któreby jej niejaki dochód przynosić mogły, ze względu na swe osłabione siły tylko w nieznacznej mierze zajmować się może.

Przedstawiony powyżej stan rzeczy nie pozostawia wątpliwości, że petentka, która przez dwadzieścia lat, aczkolwiek w prywatnych szkołach, pracowała gorliwie i z dobrym skutkiem na polu wychowania publicznego i potrafiła sobie zdobyć nie tylko uznanie przełożonych, ale także wdzięczność rodziców, których dzieciom udzielała nauk, o czem świadczy wniesiona do Wydziału krajowego w dniu 19. marca 1886. prośba kilkunastu mieszkańców Nowego Sącza, którzy wstawiają się usilnie za petentką, zasługuje ze względu na swe wyjątkowe położenie na przyznanie jej zaopatrzenia z funduszu krajowego. Z drugiej strony jednak zważyć należy, że petentka nie jest zupełnie niezdolną do pracy i że możność odzyskania tej zdolności, a względnie takiej zmiany stosunków, któraby pomoc zbędną uczyniła, nie jest u petentki bezwarunkowo wykluczoną. Te względy przemawiają przeciw nieodwołalnemu przyznaniu zaopatrzenia, tudzież przeciw przyznaniu go w takiej kwocie, któraby wystarczała na całkowite utrzymanie, a gdy petentka nie ma prawa do emerytury, gdyż nie służyła w szkołach publicznych, ale tylko w prywatnych, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Felicyi Korosteńskiej, byłej nauczycielce szkoły ludowej przy klasztorze P. P. Klarysek w Starym Sączu przyznaje się z funduszu krajowego stały dar z łaski w kwocie ośmdziesięciu (80) zł. w. a. rocznie na czas od dnia uchwały aż do odwołania.

We Lwowie dnia 25. maja 1886.

Marszałek krajowy:

Dr. Zyblikiewicz w. r.

Sprawozdawca:

Oktaw Pietruski w. r.

Członek Wydziału kraj.